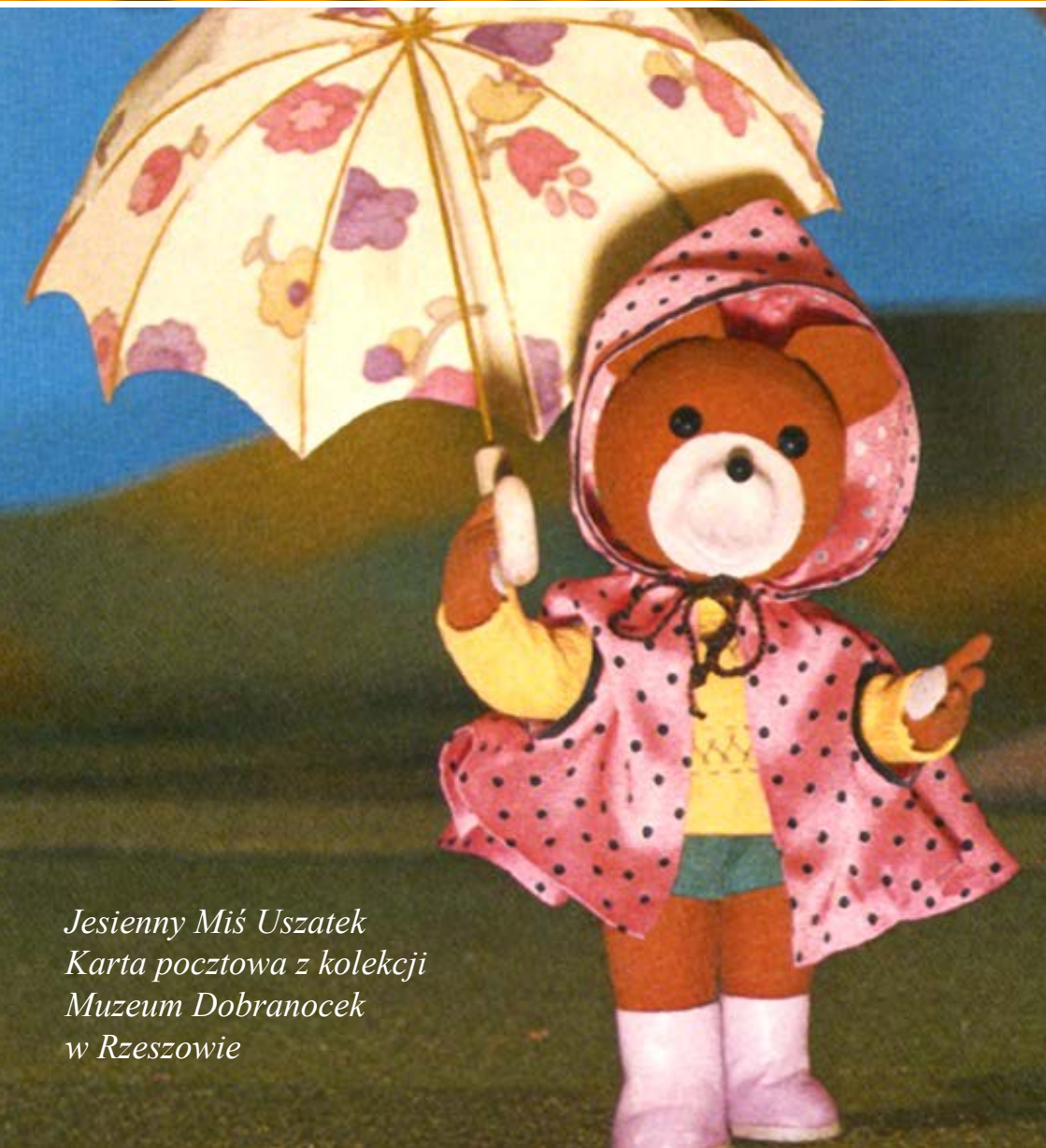




# Pluszak



*Jesienny Miś Uszatek  
Karta pocztowa z kolekcji  
Muzeum Dobranocek  
w Rzeszowie*

Alicja Ungeheuer-Gołąb

## W październiku

Jedno jabłko na jabłoni -  
ostatnie.

Wiatr nim kiwa w lewo w prawo,  
nim spadnie.

Jeden kwiatek na rabacie  
w ogrodzie,  
słońce mu się z góry kłania  
o wschodzie.

Jeden kotek siedzi sobie  
na płocie,  
jedna myszka jest przez niego  
w kłopocie.

A wśród trawy jesiennej  
jeden żuk  
szuka domu na zimę -  
puk, puk, puk!

Jedna mama wciąż woła:  
- Marcinku!  
Chodź do kuchni, zupa stygnie,  
mój synku.

Jedno dziecko spogląda  
na ten świat,  
a tym dzieckiem to jestem...  
właśnie ja!



Rys. Zosia Prasol

Czesław Piotr Kondraciuk

## Ptasia Jesień życia

Wytrawny znawca, mądry kruk,  
od dawna przestał głośno krakać.  
Kiedyś był sprytny, wiele mógł,  
teraz z trudnością może latać.  
Sam nie wie, kiedy minął czas,  
w którym doradzał wszystkim ptakom.  
Wtedy inaczej szumiał las  
i życie biegło też inaczej.  
Dziś ledwo pomruk słychać w krtani,  
jak cichą skargę echo niesie...  
Jesteśmy bardzo często sami,  
gdy nas dosięgnie życia jesień.



Rys. Nadia Partyka



Rys. Zosia Prasol

Nina Opic

## NIEZWYKŁA ZNAJOMOŚĆ

W mieszkaniu na czwartym piętrze od kilku lat oprócz mamy, taty, Maćka i Dorotki bardzo ważny był Pirat. To on walczył z muchami na oknie, to on sprawdzał stan kurzu pod szafą, to on dokładnie liczył ilość waniliowych serków wkładanych do lodówki. I to on uwielbiał wylegiwać się od rana do wieczora na łóżku. Taki to był Pirat, a do tego cały czas doglądał swego ubranka, czyli futerka, no bo zapomniałam powiedzieć, że Pirat to piękny czarny kot wzięty ze schroniska dla zwierząt, do którego trafił po przygodach ze złymi ludźmi. Za nowy, spokojny dom kochał wszystkich mieszkańców mieszkania na czwartym piętrze swym małym kocim serduszkami i pilnował całego domu.

– Mamusiu, to kiedy kupimy tego zółwia? – zapytała kiedyś Dorotka.

– Zaraz, zaraz, co to jest „zółw”? – myślał Pirat i zaczął sobie przypominać znane mu zwierzaki. Znał koty, psy, nawet myszy, wróble, gołębie, muchy, osy, ale żadnego zółwia nie znał. A jeśli to „coś” zadomowi się w jego ulubionym dołku na łóżku, albo, co najgorsze, zacznie jeść z jego miski? Nie, on na to nie pozwoli! Najlepszy punkt obserwacyjny ma na oknie, zatem będzie cały czas uważnie obserwował mieszkanie i nie pozwoli, aby ktoś obcy robił coś złego...



Rys. Kinga Grządziel, lat 9

Pewnego dnia przy oknie pojawiło się jakieś szklane pudło z żarówką, a do środka mama z Dorotką włożyły takie dziwne „coś”. Niby miało to cztery małe, niewfutrzaste łapki, ale chowało się pod jakąś miską na plecach, spod której wyglądała czasem małeńka, dziwna głowa.

– Piratku, masz towarzystwo! To jest zółw Benek – powiedziała Dorotka i pogłaskała Pirata po nosku.

– Jestem Pirat, miau – powiedział Pirat, jak na dobrze wychowanego kota przystało, i wyciągnął do szklanego pudła swoją łapkę.

Ale ten Benek schował się pod tą swoją miską i nic się nie odzywał. Kiedyś jednak Pirat wszedł w odwiedziny do zółwia i nawet ogrzał się trochę przy żarówce, ale że było mu tam niewygodnie, to postanowił leżeć na oknie i pilnować, by nic złego nowemu mieszkańcowi na czwartym piętrze się nie wydarzyło. W końcu Pirat był dobrze wychowanym kotem...

Regina Nachacz

## Złota Jesień

A jutro jesień,  
lato umyka,  
chłody wiatr niesie,  
smętna muzyka.

Wszyscy kochamy  
poranki złote,  
nawet gdy mamy  
jesienną słotę.



Rys. Martyna Piotrowska, lat 4, opiekun Jolanta Bobel;  
Gminne Przedszkole w Malawie



# Z BOHATERAMI DOBRANOCEK

Oferta edukacyjna w tym roku szkolnym



Dobranockowi bohaterowie w tym roku sporo z nami podróżują w związku z realizacją urodzinowego projektu. W wielu miejscach na Podkarpaciu odbywają się integracyjne zajęcia i warsztaty twórcze oraz spotkania uwarżliwiające, na których z pomocą bajkowych postaci uczestnicy poznają zasady savoir-vivre'u, jakie obowiązują w kontakcie z osobami z niepełnosprawnościami.

W Muzeum Dobranocek także sporo się dzieje i warto skorzystać z naszych propozycji. W imieniu dobranockowego zespołu serdecznie zapraszam na warsztaty plastyczne i filmowe oraz do udziału w zajęciach tematycznych i konkursach.

## WARSZTATY PLASTYCZNE

### *Dobranockowy mały artysta*

Warsztaty plastyczne dla najmłodszych, na których powstaną bajkowe postaci. Wprowadzą uczestników w świat dobranocek, zapoznają z różnymi technikami plastycznymi, wspomogą rozwój wyobraźni oraz małą motorykę.

### *Scenografia – pokój Uszatka*

Zajęcia plastyczne i techniczne wymagające od uczestników działania w grupie, polegające na zbudowaniu scenografii pokoiku Misia Uszatka z ekologicznych materiałów.

### *Od pomysłu do realizacji filmu*

Warsztaty zapoznające uczestników z kolejnymi etapami pracy i realizacji filmu. Wyjaśnią uczestnikom, kim jest scenograf, animator, montażysta oraz jak przebiega proces tworzenia filmu.

## ZAJĘCIA TEMATYCZNE

### *Z dobranocką dookoła świata*

Zajęcia z udziałem uczestników na wyprawę do różnych zakątków świata. Podróżując z dobranockowymi bohaterami, poćwiczą geografę, poznają tradycję, kulturę i zwyczaje krajów Europy. Ćwiczenia i quizy wyposażą dzieci w przydatną wiedzę krajoznawczą i nauczą tolerancji do różnorodności.

### *Pokój zagadek Misia Uszatka*

Zamieniamy muzeum w pokój zagadek. Uczestnicy w małych grupach muszą jak najszybciej znaleźć ukryty klucz do pokoju Misia Uszatka. By go odszukać, trzeba rozwiązać ciąg zagadek. Wygrywa drużyna, która pierwsza znajdzie klucz lub w czasie 40 minut rozwiąże najwięcej łamigłówek.

### *Jak pisać scenariusz?*

Zajęcia wprowadzą uczestników w podstawy pisania scenariuszy filmowych, pobudzą kreatywne myślenie i zasoby słownictwa. Ćwiczenia i quizy językowe pozwolą wspólnie stworzyć oryginalną historię.

### *Akcja animacja*

Warsztaty zapoznają z tradycyjną techniką animacji poklatkowej. Za pomocą wycinanki, plasteliny i innych materiałów plastycznych uczestnicy stworzą bohaterów i plan zdjęciowy, który posłuży im do realizacji animowanej historii.

### *Od bajki do dobranocki*

Cykl zajęć tematycznych, na których uczestnicy poznają literackie pierwowzory dobranockowych bohaterów, słuchają głośnego czytania oraz oglądają projekcje animacji.

## KONKURSY

Od 1 września do 15 listopada 2019

*Dobranocki z dawnych lat* – ogólnopolski konkurs plastyczny.

31 stycznia 2020

*Z Doliny Muminków* – trzecia edycja. Konkurs wiedzy na temat książki Tove Jansson z cyklu o Muminkach.

13 maja 2020

*Z Doliny Muminków* – czwarta edycja. Konkurs wiedzy na temat książki Tove Jansson z cyklu o Muminkach.

2 czerwca 2020

*Dobranockowe Igrzyska* – quiz wiedzy o wieczorynkach z okazji Dnia Dziecka.

Do zobaczenia w Muzeum Dobranocek!

Katarzyna LUBAS,  
dyrektor Muzeum Dobranocek w Rzeszowie

# TEATR MASKA

spektakle w październiku i listopadzie 2019

- *Gra*
- *Zaginiony świat*
- *Wystarczy być*
- *Czasoodkrywanie (scena Kacperek)*
- *Czerwony Kapturek (scena Kacperek)*
- *Zorro*
- *Najmniejszy samolot na świecie*
- *Hachiko (premiera 27 października)*
- *Akademia Pana Kleksa*
- *Nina i Paul*

Scenariusz i reżyseria Ewa Piotrowska

## HACHIKO

Scenografia Yumi Hayashi, muzyka Wojciech Błażejczyk. Obsada: Anna Kukułowicz, Kamila Olszewska, Agata Słowik, Robert Luszowski, Bogusław Michałek, Maciej Owczarek.

Historia tej niezwykle przyjazni wydarzyła się naprawdę prawie sto lat temu w Japonii. Jej głównym bohaterem jest pies o imieniu Hachiko. Pomnik Hachiko jest jednym z głównych punktów na mapie każdego turysty odwiedzającego Tokio. Co takiego zrobił Hachiko, że pamięć o nim trwa mimo upływu lat, dowiecie się podczas przedstawienia.

Spektakl opowiadający o wzajemnych relacjach, emocjach i tworzeniu się więzi pomiędzy psem i jego panem jest setną premierą przygotowaną przez Teatr Maska w Rzeszowie od momentu przybrania tej nazwy. Wcześniej scena ta funkcjonowała jako Teatr Lalki i Aktora Kacperek.



35-064 Rzeszów, ul. Mickiewicza 13  
tel. (17) 86 26 808, 86 25 717,  
faks (17) 86 22 407  
www.teatrmaska.pl  
e-mail: teatrmaska@teatrmaska.pl  
Biuro Organizacji Widowni:  
tel. (17) 85 01 360, 85 20 614, 85 01 365

## MODA JESIENNA



*Uczniowie kl. 3c Szkoły Podstawowej nr 25 w Rzeszowie*

Nasza pani wychowawczyni, Jadwiga Kawa, zorganizowała nam „Jesienny pokaz mody”. Na pokazie pojawiła się kolekcja sportowa i elegancka, oczywiście ozdobiona darami jesieni. Dziewczynki miały korale z jarzębiny i kasztanów, wianki z bluszczu, kapelusze oraz koszyczki, w których były dynie, jabłka, szyszki, orzechy, kasztany i liście. Chłopcy mieli szaliki i modne koszule. Dzieci prezentowały swoje stroje, przechodząc przez środek sali. Było jak na prawdziwym pokazie. Naszym gościem była pani dyrektor Bożena Zięba, a fotografem nasza pani Jadwiga Kawa. Uczniowie z dumą prezentowali swoje stroje. Czuliśmy się jak prawdziwi modele i modelki. Zabawa była fantastyczna, jak widać zresztą na zdjęciach. Był to niezapomniany dzień.

Zredagowali: **Hania Dziedzic, Weronika Kudyba i Jakub Chlanda,**

Ewa Drapała

## O wietrze Pędziwietrze

Ach, ty wietrze, mój wietrzyku  
z siwą czupryną.

O co robisz tyle krzyku  
z taką kwaśną miną?

Ganiasz, pędzisz jak to lichy  
wśród kalin, jarzębin...

Zamiast siedzieć w kącie cicho,  
tylko chłodzisz, ziębisz!

Przystań, chwilę się zatrzymaj,  
na ogień nie dmuchaj,

swojej buzi nie nadymaj,  
usiądz i posłuchaj:

śpiewu ptaków, głosu lasów  
i szumu strumyka

i jak pośród trzmieli basów  
mała pszczoła bzyka.

A jak będziesz chodził w swetrze,  
gdy nadejdzie zima –

hulaj sobie ze śniegiem, wietrze,  
nikt cię nie zatrzyma.

Kinga Nosal-Piotrowska

## Mucha i krowa

Bzyknęła bzykiem bardzo namiętnym

krowie na łące mucha do ucha

i ze spokojem spokojnie świętym  
próbuje usiąść – krowa nie słucha.

Wkoło zatacza koło za kołem,  
spod oka typie na wszystkie strony

i jak nie pacnie w bzyka ogonem!  
Ten jak nieżywy pada trafiony.

I teraz mucha znad swego ucha

muu-siała wreszcie

krowy wysłuchać.



Rys. Sara Kuziora



Rys. Małgosia Pitch

Czesław Piotr Kondraciuk

## Krzykliwa sroka

Na parkanie sroka skrzeczy,  
coś tam plecie nie do rzeczy,  
robi jakieś dziwne skłony,  
wymachując wciąż ogonem.

Gawron siedzący na drzewie  
pyta kawkę: – Co się dzieje?

Czemu ona się wydziera?

Ten krzyk bardzo mi doskwiera!

Gołąb grzywacz mruczy cicho:

– W srokę znów wstąpiło lichy.

Głowa mnie od krzyku boli.

Zróbcie coś, kochani moi.

Co tu robić? Tak już bywa.

Sroka często jest krzykliwa.

Tłumaczenia nie pomogą –

ona chodzi swoją drogą.

Zawsze szuka w całym dziury,

stąd te liczne awantury.



Rys. Zuzia Fluda

Rysunki uczniów kl. 3c Szkoły Podstawowej nr 25  
w Rzeszowie; wychowawczyni Jadwiga Kawa



Czesław Piotr Kondraciuk  
**PLANETA ALFA (2)**

Lot trwał nieskończenie długo. Do uszu dolatywały strzępy niezrozumiałych słów, którymi załoga porozumiewała się z bazą. Brzmiały obco i dziwnie. Jakaś dziwna mowa – myślał. Bełkot! Dziwił się jednak, gdzie jeden z pilotów nauczył się mówić po polsku... Ten, który go wciągał na pokład. Co prawda nie był to język idealny, ale zawsze można się było dogadać.

Lądowanie odbyło się równie sprawnie jak sam start. Kontakt z lądowiskiem nie sprawiał większych kłopotów.

– Jesteśmy na miejscu! – doleciał go głos z kokpitu. – Możesz zdjąć hełmofon. Teraz nie będzie ci potrzebny...

– Jak to, a tlen?

– Bądź spokojny, na planecie Alfa zarówno tlenu, jak i azotu nie brakuje – usłyszał spokojne wyjaśnienie. – Mamy też wody pod dostatkiem. Pobędziesz dłużej, sam się przekonasz.

– Dłużej? Jakie dłużej... – pomrukiwał oszołomiony Szymek. – W żadnym wypadku!

Szedł, przecierając oczy ze zdumienia. Wokół stały połyskujące w słońcu ogromne pojazdy podobne do bąka, którym bawił się w czasie dzieciństwa. Przeważnie miały kolor niebieski i potrójne stalowe podwozia. Wokół kręcili się mali ludzie, pewnie obsługa – pomyślał. Prócz tego, że byli mali, to mieli jeszcze duże głowy w kształcie trójkąta. Tymczasem oni zmierzali do placu, na którym znajdowało się dużo autobusów o przepięknej kolorystyce.

Jednym z nich Szymon odjechał, docierając do centrum miasteczka. Miasteczko miało nazwę Dolina Snów. Szymonka zaskoczyła idealna czystość, ciekawie zbudowane domy oraz wystrój zewnętrzny. Przewodniczka, zielonooka Alfanka, była bardzo zainteresowana osobą gościa. Dziwił ją wygląd chłopca bardzo różniący się od mieszkańców Doliny Snów. Wypytywała o wszystko, bardzo często gestykulując. Po dotarciu do bazy noclegowej, bardzo nowoczesnego systemu hotelowego, przewodniczka szybko się oddaliła, życząc miłego odpoczynku.

Takich ośrodków Szymon w swoim życiu nie widział. Przytłaczały nowoczesnością, automatyką i elektroniką. Słowem – luksus. Zdziwił go brak schodów. Wszędzie królowały wygodne, bezszelestne windy. Superuprzejma obsługa wskazała mu pokój, a właściwie salon pełen nowoczesnej automatyki i najwyższej klasy elektroniki. Ekrany, przyciski, migające światełka. Raj na ziemi. Dowiedział się też, że na Alfie noc trwa zaledwie kilka godzin, a dobę stanowią dwie strefy: twórcza i wypoczynkowa. Dostarczone śniadania składało się z okazałych rozmiarów pieczeni, której smak niczym nie przypominał mięs spożywanych na ziemi, białego chleba oraz bardzo niesmacznego wywaru z ziół. Jak oni to piją! Niesamowite. Natychmiast przypomniała mu się herbata z mlekiem, popularna „bawarka”, którą codziennie wypijał ze smakiem. Był w rozterce. Dookoła obcy, nieznanymi ludzkowie karmiący go czymś, co mogło przypominać nasze polskie posiłki mające zupełnie inny smak.

cdn.



Rys. Weronika Kudyba



Rys. Lenka Król

Słowa: Regina Nachacz, muzyka: Renata Kątnik

## Echo



Zachciało się Grzegorzowi  
maślaków w śmietanie,  
tego język nie wysłowi –  
smacznego niesłuchanie!

Ref.

Grzesiek, Grzesiek, Grzesiek,  
imię echo niesie.  
Grzesiek, Grzesiek, Grzesiek,  
zamieszkało w lesie!

Nazbierał aż cztery kosze,  
chce wracać do domu.  
– Mam dwie ręce, jak uniosę?  
Dwa zostawię. Komu?

Ref. Grzesiek, Grzesiek...

Nagle patrzy, kogo widzi?  
Idzie dobry tata.  
– Synku złoty, wróć do ludzi,  
echo jest na czatach!

Ref. Grzesiek, Grzesiek...



Rys. Kamil Chodór, nauczycielka Renata Kątnik;  
Szkoła Podstawowa w Dąbrówkach



Rys. Emilia Mackiewicz, lat 5, opiekunka Kamila Wota;  
Gminne Przedszkole w Malawie